

Bielunek, życie to nie bajka.

Życie moje kiedyś wydawało się być piękne, dużo kumpli tak zacząłem z życiem gierke.

Tak traciłem wszystko, rodzina była pierwsza.

Tylko narkotyki to jest bardzo ciężka kwestia.

Moje życie wtedy posypane było całe,

Wtedy sobie przypominałem że mam kochającą mamę,

Kto budził mnie do szkoły i robił mi śniadanie, kto budził mnie do szkoły za jedyne dawał kare.

Ale wtedy dla mnie było już za późno,

Za kratami stałem ciężko było mi tam usnąć. O jednym zapomniałem od dziecka przyjacielu, to jego

Zrobiło mi się smutno, zacząłem zaraz płakać kiedy mnie rozkuli przytuliłem go jak brata.

Wtedy mi powiedział czy to było warte, postawić swoje życie na najsłabszą w tali karte.

Teraz moje życie jest dużo bardziej proste,

Bo chyba zrozumiałem że w końcu już dorosłem.

Teraz mogę śmiało chyba to powiedzieć jestem tu gdzie jestem nie leżę dziś na glebie.

By Bielun